

## DZIEJE PARAFII NAWIADY W LATACH 1397–2000

Tr e ś ć: — 1. Lokacja miejscowości Nawiady — 1397 r. — 2. Etymologia miejscowości. — 3. Powstanie parafii. — 4. Pierwsze wizytacje parafii nawiadzkiej po reformacji. — 5. Budowa i wyposażenie oraz losy nowej świątyni. — 6. 500-lecie powstania parafii i czas II wojny światowej. — 7. Lata po II wojnie światowej — Zakończenie — Résumé.

### I. LOKACJA MIEJSCOWOŚCI NAWIADY — 1397 R.

Nawiady były lokowane w 1397 roku przez Johanna von Schönfelda, komtura z Rynu, jako wieś bartnicza na 60 włókach. Dokument lokacyjny wsi został wystawiony na zamku w Kętrzynie 19 kwietnia, w Wielki Czwartek.

Akt lokacyjny Nawiad wystawiony  
na zamku w Kętrzynie w Wielki Czwartek  
Roku Pańskiego 1397 przez Johanna von Schönfelda

*My, Jan von Schönfeld, komtur  
z Rynu, za zgodą, duchownego,  
brata Konrada von Jungingena,  
naszego wielkiego mistrza,  
za radą i za zgodą naszych starszych braci  
dajemy w posiadanie wiernym mieszkańcom  
wioski Aweyden 60 włók,  
gdy one im zostaną wskazane przez nas,  
albo przez naszych braci  
na prawie chełmińskim —  
wolne, dziedziczne i na wieczność,  
i chcemy żeby ci wybrani (określeni)  
mieszkańcy tejże wioski,  
podzielili między siebie 60 włók,  
w ten sposób że każdy gospodarz  
otrzyma po trzy włóki i żadnej  
więcej. Te same trzy włóki*

*mieszkańcom tej samej wioski  
i ich prawnych spadkobierców  
i ich potomków  
zwolni z szarwarku i czynszu.  
Przez te prawa dające im wolność  
mieszkańcy tejże wioski i ich prawowici  
spadkobiercy oraz potomkowie nie  
powinni nikomu sprzedać swego miodu oprócz nas  
i powinni oddać tonę miodu za markę w denarach.  
Także przyznajemy mieszkańcom  
tejże wioski i ich prawowitym spadkobiercom  
i ich potomkom, by swoją zdobycz  
upolowaną na wrzosowiskach położonych przy  
Aweyden mogli zatrzymać<sup>1</sup>.  
Na wieczną pamiątkę tej rzeczy kazaliśmy przywiesić  
do tego listu (pisma) naszą pieczęć dan Kętrzyn  
Roku Pańskiego 1397 — Wielki Czwartek.*

Ten akt zapoczątkował istnienie nowej wioski w dopiero co kolonizowanej części Galindii, którą porastały lasy, pokrywały jeziora i bagna. Takie były początki zachodniej cywilizacji, która powoli wkraczała w świat mokradeł i lasów.

## II. ETYMOLOGIA MIEJSCOWOŚCI

W akcie lokacyjnym nową miejscowość nazwano Aweyden. Jedno z opowiadań głosi, że kiedy objeżdżał Johann von Schönfeld, komtur z Rynu, wraz ze swymi braćmi zakonnymi okolice Szestna, dotarł na wzgórze, z którego rozciągał się piękny widok na okoliczne lasy i jeziora. Stanął na wzgórzu nad jeziorem Nawiady<sup>2</sup>, zachwycił się pełną wdzięku przyrodą i zawołał: *A Weiden!* — czyli: *Jak tu cudownie, rozkosznie*. Pod wrażeniem miejsca i okolicy nadał temu miejscu akt lokacyjny z nazwą Aweyden<sup>3</sup>.

Inny przekaz głosi, że pierwsi osadnicy przybyli na to miejsce z Bawarii, z małej miejscowości Weyden. Za zgodą komtura Johanna posłużyli się nazwą bawarskiej miejscowości i zaczęli nazywać nową osadę „a Weyden”, co oznaczało, że przybyli „z Weyden”, a z czasem utrwaliło się jako Aweyden<sup>4</sup>.

Jeszcze inną etymologię tej nazwy podaje prof. Abramowski, a mianowicie: *A Weyden* = oznacza zgromadzenie okolicznych miejscowości, które znajdują się na tym obszarze<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> Dwie lub trzy litery przekreślone i nieczytelne.

<sup>2</sup> Od strony Nawiad, nad jeziorem nawiadzkim jest wzgórze, które wznosi się nad poziom wody 24 m. Widok z tego miejsca jest przeuroczy. Widać stąd jezioro Nawiady i tafłę Prusinowa — odgałęzienie j. Nawiady, oraz kilka budynków Mojtyń. Kto wie, może ten właśnie widok zauroczył Johanna von Schönfelda?

<sup>3</sup> S. N a d o l n y, 600 Jahre Aweyden. *SH* 42 (1997), s.14.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> APN. Aweyden Gründung, Weg durch die Jahrhunderte — [brmw]. (maszynopis), s. 3.

Tereny Nawiad od północy otaczały bagna i rozlewiska, porastały je wierzby. A ponieważ na wiosenne pędy wierzb było duże zapotrzebowanie, więc mieszkańcy Nawiad ścinałi wiosną młode pędy, potem wiązali je w snopki i sprzedawali okolicznej ludności. Być może, od tego zajęcia zaczęto nazywać mieszkańców — *Weide*, co oznacza wierzbę, wiklinę.

Położenie miejscowości różniło się od standardowego krajobrazu mazurskiego. Brak tu bowiem licznych jezior i wielkich puszczy. Osada Nawiady nie miała w pobliżu lasów i od najbliższego jeziora była oddalona około 2 km. Jednak kierowano się wówczas wielką rozważą, by w tym mało poznanym terenie Galindów nie narażać nowych osadników na niebezpieczeństwa, jakie mogły czyhać z różnych stron. Miejsce było bogate w urodzajną glebę, a przede wszystkim musiało sprzyjać obronie w czasie napadów. Stąd można się było wypuszczać na łowy na zwierzynę w pobliskich lasach. Od północy naturalną fortyfikację tworzyły mokradła, a od południa — jezioro. Obwarowania były wówczas koniecznością, ponieważ w czasie chrystianizacji tych terenów przez Zakon Najświętszej Maryi Panny nowym osadnikom zagrażali tubylcy. Prusowie bowiem, rdzenni mieszkańcy tych ziem, wniecali powstania, pospolite ruszenia, broniąc się przed napływającymi osadnikami<sup>6</sup>.

### III. POWSTANIE PARAFII

Wieś Nawiady położona jest na niewielkim wzniesieniu. Od północy i od południa teren nieznacznie się obniża. Kościelna wieża widoczna z odległości kilku kilometrów dominuje w tym krajobrazie. W pobliżu kościoła zachowały się pozostałości muru obronnego. Patronką kościoła i parafii była św. Barbara.

Przez całe stulecia Nawiady odgrywały w regionie ważną rolę, w południowej części prokuratorii szestneńskiej było to centrum życia religijnego i społecznego. Pierwsza wzmianka o istnieniu parafii pochodzi z 1437 r. Należy przypuszczać, że parafia została erygowana niebawem po nadaniu aktu lokacyjnego Nawiad w 1397 r.<sup>7</sup> Kościół parafialny do czasów reformacji (1525 r.) przynależał do archiprezbiteratu (dekanatu) w Biskupcu, diecezji warmińskiej<sup>8</sup>. Uposażenie parafii w Nawiadach wynosiło 6 włók ziemi<sup>9</sup> i 2 łaszty zboża<sup>10</sup>. Pierwsza wybudowana świątynia miała wieżę. Podmurówka była kamienna, ale pozostała część kościoła najprawdopodobniej była drewniana<sup>11</sup>. Obok kościoła wybudowano dość duży

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> A. Hartknoch, Chronik und statistik der evangelischen Kirchen in den Provinzen Ost- und Westpreußen. Neidenburg 1890, s. 346; P. Głab, Von der fünfhundertjährigen Geschichte der Kirchengemeinde Aweyden, w: Der Kreis Sensburg, Würzburg 1960, s. 188.

<sup>8</sup> A. Böttcher, Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreußen. Heft VI. Masuren. Königsberg 1896, s. 23; por. A. Kopiczko, Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772. Olsztyn 1993, s. 140.

<sup>9</sup> 1 włoka = 16,90 ha (starochelmińska), 1 morga = 0,56 ha; Głab, Unsere Heimat zur des Deutschen Ordens, w: Der Kreis Sensburg, jw., s. 71.

<sup>10</sup> M. Toeppen, Historia Mazur, Olsztyn 1995, s. 162.

<sup>11</sup> A. Böttcher, Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreußen. Masovia 1896, Heft 2, s. 48.

dom, w którym zorganizowano mieszkanie dla księdza, szpital, małą szkołę oraz przytułek dla starców<sup>12</sup>.

Z czasów przedreformacyjnych nie znamy z imienia i nazwiska żadnego ks. proboszcza, który pracował w Nawiadach, nieznana jest też, ich liczba. Wiadomo tylko, że ostatni katolicki proboszcz opuścił parafię w 1526/27 r., nie chcąc przyjąć nowego wyznania. Udał się albo do diecezji chełmińskiej, albo na Warmię, która dawała schronienie duchownym z Prus Książęcych.

Kościół przez prawie rok stał pusty, pozbawiony stałej opieki duszpasterskiej ze strony jakiegokolwiek duchownego. Dopiero w 1528 r. pojawił się w Nawiadach duchowny, ale był to pastor, który głosił już nowe wyznanie, zgodne z nauką Marcina Lutra.

#### IV. PIERWSZE WIZYTACJE PARAFII NAWIADZKIEJ PO REFORMACJI

Po sekularyzacji Zakonu NMP w 1525 r., 10 marca 1528 r. książę Albrecht dokonał nowego podziału kościelnego Prus Książęcych. Biskupowi pomezzańskiemu przypadły wszystkie starostwa ciągnące się od granicy Królestwa Polskiego, aż do Kętrzyna, Węgorzewa i Nordenbork, północna część biskupowi sambijskiemu<sup>13</sup>. Jednak niedługo istniał ten podział. W 1578 r. godność biskupia w Prusach Książęcych w ogóle przestała istnieć, a w miejsce to utworzono konsystorz<sup>14</sup> pomezkański, który w 1751 r. połączył się z sambijskim. Do pomocy biskupom zostali w diecezjach powołani archidiaconi, którzy byli ich przedstawicielami w diecezji. Już 26 stycznia 1529 r. proboszcz Michael Meurer z Kętrzyna wizytował w zastępstwie biskupa parafię w starostwie szestneńskim, ryńskim, elckim, straduńskim, leckim, węgorzewskim i nordenborskim<sup>15</sup>.

Z tego wynika, że parafia Nawiady w pierwszych latach reformacji była wizytowana przez ks. Michaela Meurera. W protokole powizytacyjnym ks. Meurer zanotował, że parafia posiadała: 1 posrebrzany kielich, 2 posrebrzane krzyże, 1 srebrne naczynie dla chorych, 1 damasceński ornat, 1 czarny ornat, 1 czerwony ornat i 6 cynowych lichtarzy. Oprócz tego w protokole wizytacyjnym odnotowano, że nie wszystkie naczynia i szaty liturgiczne znajdowały się w posiadaniu parafii. Kilka cennych przedmiotów było w posiadaniu parafian. Najprawdopodobniej znajdowały się u nich od czasów przejścia kościoła na protestantyzm.

Protokół wymienia:

- 1 perłowy różaniec posiada Berdyński,
- 1 kielich znajduje się u Melchiora Petscha,
- dzwonki posiada Gablentz,
- 3 ornaty znajdują się u rolników Gablentza i Curona.

<sup>12</sup> APN. Aweyden Gründung, jw., s. 3.

<sup>13</sup> M. Toeppen, jw., s. 201.

<sup>14</sup> Naczelna władza administracyjna i organ wykonawczy synodu (organu sprawującego zwierzchnią władzę ustawodawczą w Kościele ewangelickim), złożony z prezesa i sześciu radców (po trzech duchownych i świeckich). W zakres jego działalności wchodziły sprawy dotyczące zarządzania kościołem, zatwierdzania proboszczów, nadzór nad majątkiem, przygotowanie ustaw do synodu.

<sup>15</sup> M. Toeppen, jw., s. 201.

W dalszej części protokołu wizytator ubolewał, że te cenne klejnoty kościelne nie znajdują się w kościele parafialnym, ale w prywatnych domach<sup>16</sup>.

Wizytacja parafii była zapewne podyktowana trudnościami, jakie wraz z wprowadzaniem nowego wyznania napotykał Kościół ewangelicki w Prusach. A działa się to choćby z powodu oddalenia kraju od głównych ośrodków ruchu reformacyjnego i małego napływu stamtąd publikacji o charakterze religijnym, a także ze względu na sporą liczbę nie-Niemców zamieszkujących te ziemie. Reformacja narodziła się wśród Niemców i stała się ich narodową sprawą<sup>17</sup>.

Przez pierwsze sto lat po reformacji parafia nawiadzka, jak wiele innych, pielęgnowała dawne katolickie tradycje. Pierwszym ewangelickim proboszczem był ks. Piotr Przedziecki, który przybył do Nawiad z Polski. W czasie wprowadzania nowego wyznania wielu duchownych odmawiało przejścia na protestantyzm i opuszczało Mazury, chroniąc się przed prześladowaniami w diecezji warmińskiej lub chełmińskiej. Zapewne uczynił tak i proboszcz z Nawiad, opuszczając parafię. Ażeby uzupełnić wakant, urząd parafialny objął w 1527 r.<sup>18</sup> duchowny z Polski — ks. Przedziecki<sup>19</sup>. Jego następcami byli ks. Jan Penili i ks. Piotr Pogorzelski (do 1553 r.)<sup>20</sup>.

W roku 1581 w parafii Nawiady miała miejsce kolejna wizytacja. Proboszczem był wówczas ks. Mateusz Nowogrod (1564–1581), a parafię wizytował ks. bp Jan Wigand, wcześniejszy biskup sambijski, a uczeń Marcina Lutra. Ks. biskup zalecił proboszczowi, by w każdą niedzielę w czasie nabożeństwa wykładać wiernym „czystą Ewangelię” i objaśniać katechizm. Był to czas, kiedy parafię nawiedziła groźna zaraza, która poczyniła ogromne zniszczenia, siejąc śmierć wśród ludzi i zwierząt. Zachorowało wielu gospodarzy, a także ks. Nowogrod. Ponieważ sam nie był w stanie kierować parafią, do pomocy duszpasterskiej przysłano mu diakona. W czasie pobytu w Nawiadach diakon uczył w szkole, a w każdą drugą niedzielę przewodniczył nabożeństwu w kościele parafialnym i głosił kazania. W protokole powizytacyjnym ks. bp J. Wigand umieścił spis szat i naczyń liturgicznych w kościele nawiadzkim<sup>21</sup>.

Ze spisu dokonanego przez ks. bpa Wiganda wynika, że ani nie zwiększyła się liczba ornatów, ani nie przybyło kielichów. Nie znajdujemy w spisie owego perłowego różańca, który znajdował się w posiadaniu parafianina Berdyńskiego. Ale pojawiają się w spisie dzwonki, które, być może, powróciły do świątyni od Gablentza. W świadomości wiernych przywiązanie do wyznania rzymskokatolickiego było zapewne jeszcze tak mocne, że nie godzili się z nowym wyznaniem, to przywiązanie przetrwało do końca XIX wieku, a nawet do początku wieku XX.

<sup>16</sup> P. G l a ß. Von der fünfhundertjährigen. jw., s. 189.

<sup>17</sup> Tamże. s. 201.

<sup>18</sup> Trudno jest podać dokładną kolejność duchownych pracujących w Nawiadach po 1525 r. W spisie duchownych ewangelickich sporządzonym przez Friedwalda Moellera odnajdujemy inną kolejność. Pierwszym duchownym był Penili Johann, kolejnym Przedziecki Piotr, Pogorzelski Piotr i Nowogrod Mateusz; F. M o e l l e r, Altpreußisches evangelisches Pfarrerbuch von der Reformation bis zur Vertreibung im Jahre 1945. Band 1. Hamburg 1968. s. 18–19.

<sup>19</sup> W. C h o j n a c k i. Szkice z dziejów polskiej kultury na Mazurach i Warmii. Olsztyn 1983. s. 45.

<sup>20</sup> P. G l a ß. Von der fünfhundertjährigen. jw., s. 189.

<sup>21</sup> Tamże. s. 190.

## V. BUDOWA I WYPOSAŻANIE ORAZ LOSY NOWEJ ŚWIĄTYNI

W czasie choroby ks. proboszcza podjęto nową inicjatywę — rozbudowę kościoła. Dotychczasowy był stosunkowo mały, a na dodatek wymagał gruntowego remontu. Stara świątynia pochodziła jeszcze z czasów erygowania parafii najprawdopodobniej przez ks. bpa Franciszka Kuhschmalza (1424–1458). Dokumentację rozbudowy nowej świątyni przygotował ks. Nowogrod, a jego następca ks. Cyprian Willamovius (1592–?) już rozpoczął rozbudowę nowej w latach 1600–1603. Ze starej budowli pozostała tylko murowana część wieży. Nową część kościoła, znacznie powiększoną, usytuowano na miejscu starego, łącząc ją z pozostałością wieży. Po wybudowaniu nowa świątynia miała 26 metrów długości i 14,5 m szerokości<sup>22</sup>. Wzniesiono ją z czerwonej wypalanej cegły. Na starą masywną część wieży nadbudowano kilka warstw czerwonego ceglanoego muru, a górną partię wieży nadbudowano z drewna<sup>23</sup>. Świątynię wyświęcił Kryspin Willamovius<sup>24</sup>. Wewnątrz kościoła znajduje się ambona z I. połowy XVII w. Pierwotnie ambona i ołtarz stały oddzielone od siebie. W ambonie na trzech polach wymalowano trzech ewangelistów: Marka, Łukasza i Jana. Natomiast, kiedy złączono ambonę z ołtarzem obraz ewangelisty Mateusza zawieszono w zakrystii<sup>25</sup>.

Następcą ks. Cypriana Willamoviusa został jego syn Kryspin, który duszpasterzował w Nawiadach do 1607 r. Po nim proboszczem został Grzegorz Ciborovius. W 1619 r. urząd proboszczowski objął ks. Piotr Gusovius, który pracował na parafii nawiadzkiej przez 27 lat. Ks. Grzegorz Nennichius (1645–1662) przewodził parafii w bardzo trudnym czasie<sup>26</sup>. Po kilku latach spokoju i względnie dobrego duszpasterzowania, w 1655 r. wybuchła wojna polsko-szwedzka, którą ks. Nennichius przyplacił zdrowiem. W czasie wojny bowiem (w latach 1655–1660) uwięziono go i torturowano, toteż po uwolnieniu nigdy nie powrócił do zdrowia. Choroba nie pozwalała mu spełniać należycie swoich powinności duszpasterskich. W roku 1661 otrzymał do pomocy adiunkta Michała Boretiusa (1661–1665), który po śmierci proboszcza w 1662 r. objął jego urząd w Nawiadach.

Następnie w roku 1665 urząd ten objął ks. Stanisław Wanovius (1655–1713). Po latach zniszczeń wojennych nastąpił długo upragniony pokój. Nowy proboszcz podjął się remontów w kościele. Odnowiona została górna część wieży, ponieważ najbardziej ucierpiała w czasie działań wojennych. W trakcie prac na wieży umieszczono na samej górze chorągiewkę wietrzną z napisem — 1687, co oznacza rok remontu wieży, i z litrami S A — a są to inicjały ówczesnego diakona pełniącego służbę w parafii, Sebastiana Andreae (1684–1689). Od południowo-wschodniej strony dobudowano zakrystię, a jej zewnętrzne ściany ozdobiono<sup>27</sup>.

Właśnie wtedy wyposażono wnętrze kościoła, a mianowicie wykonano główny ołtarz w stylu barokowym z pięknymi obrazami, który do dzisiejszego dnia ozdabia

<sup>22</sup> D. Heitmann, Zur Geschichteder Aweyder Kirche. *SH* 46 (2001), s. 61.

<sup>23</sup> APN, Aweyden Gründung, jw., s. 4.

<sup>24</sup> B. Heinze, Aweyden. Aus fünfhundertjähriger Geschichte einer masurischen Kirchengemeinde. Königsberg 1937, s. 10.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> F. Moeller, jw., s. 18.

<sup>27</sup> APN, Aweyden Gründung, jw., s. 5.

kościół. Jednak nie wszystkie elementy w ołtarzu pochodzą z tego samego okresu. Na samej górze ołtarza umieszczono dwie postacie świętych, Piotra z kluczami i Pawła z mieczem, a pośrodku krzyż promieniujący. Poniżej w środku ołtarza znajdował się obraz Matki Bożej z dzieciątkiem Jezus na ramieniu. W ołtarzu po bokach umieszczone były dwa wartościowe obrazy obracane. Jedna strona obrazów przedstawia czterech ewangelistów Mateusza z aniołem, Marka z lwem, Łukasza z baranem i Jana z orłem. Druga strona ukazuje cztery sceny z męki i śmierci Jezusa Chrystusa. Pierwsza scena przedstawia Chrystusa stojącego przed Kajfaszem, druga Chrystusa stojącego przed Pilatem, następna Chrystusa biczowanego, a ostatnia Chrystusa ukrzyżowanego. Na krawędziach ołtarza umieszczone są płaskorzeźby, są to wyobrażenia kobiet obierających jabłka<sup>28</sup>.

Po prawej stronie ołtarza wisi na linach duży anioł chrzcielny. W czasie nabożeństw chrzcielnych dzwonnik opuszczał anioła. Następnie na misę, którą trzyma anioł, kładziono dziecko, a ksiądz udzielał chrztu, polewając maleństwo wodą chrzcielną. W tym rytuale wyrażała się symbolika, iż dziecko od momentu otrzymania sakramentu chrztu staje się aniołem.

Z dobroci króla pruskiego Fryderyka I w 1704 r. parafia w Nawiadach otrzymała 40 000 sztuk czerwonej cegły i 50 łasztów<sup>29</sup> wapna. Cegłę przeznaczono na budowę muru okalającego świątynię. Dzięki temu darowi powstał dość okazały mur z sześcioma narożnikami i czterema wejściami<sup>30</sup>.

Niszczącą zarazę obserwował ks. Stanisław Wanovius, który jako proboszcz na parafii nawiadzkiej przepracował 50 lat (zmarł w wieku 83 lat). Jako emeryt przekazał parafię swemu następcy ks. Grzegorzowi Friedrichowi Boretiusowi (1713–1733), który wcześniej pracował w Nawiadach jako adiunkt. Wraz z ks. Grzegorzem na parafii pracował diakon Jan Jonas (1661–1714). W 1714 r. zimą diakon, spiesząc do chorego przez zamarznięte Jezioro Białe, niedaleko Dłużca, utonął pod lodem. Do pomocy skierowano więc nowego diakona Jana Barfkoviusa (1714–1738), który przybył tu z całą swoją rodziną. Jednak wkrótce po ciężkiej chorobie zmarła jego żona. Pochowano ją w świątyni obok ołtarza, gdzie umieszczono płytę nagrobną z napisem: „Tu spoczywa Najwyższej Godności i Cnoty utalentowana Pani Anna Katarzyna Barfkoviin, diakona żona, z domu Hoffmannin, która dnia 9 grudnia 1727 r., w 39. roku życia spoczęła w łagodności i z błogosławieństwem w Panu”<sup>31</sup>.

Po ks. Grzegorzu Boretiusie w roku 1733 na urząd proboszczowski przybył ks. Michał Greger (1733–1773). Był to czas intensywnej pracy duszpasterskiej. W 1737 r. na terenie parafii powstało dziewięć szkół elementarnych<sup>32</sup>. Organizacja szkolnictwa w dziewięciu miejscowościach należała do księdza Michała. Miał zatrudnić nauczycieli, zorganizować sale lekcyjne, a także zabezpieczyć środki finansowe na utrzymanie sal szkolnych, mieszkania dla nauczyciela i wyna-

<sup>28</sup> D. Heitmann, jw., s. 61. Warto tu nadmienić, że wśród ewangelików istniała grupa, która czciła Matkę Boską. W kościołach ewangelickich jeszcze w XVIII w. stały figury Matki Boskiej a także wisiały obrazy przedstawiające Maryję.

<sup>29</sup> Jeden łaszt = 12 beczek.

<sup>30</sup> APN, Aweyden Gründung, jw., s. 6.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Do 1737 r. na terenie parafii funkcjonowała jedna szkoła elementarna w Nawiadach.

grodzenia dla nich. Wymagało to dużego zaangażowania i zdolności organizacyjnych. Powstały szkoły w Golance, Macharach, Dłużcu, Gantach, Krutyni, Cierzpietach, Starych Kielbonkach, Pieckach i Szklarni<sup>33</sup>.

Przybywając do parafii, nie spodziewał się, że spotkają go tak tragiczne wydarzenia. W 1764 r. miał miejsce w Nawiadach groźny i bardzo niszczący pożar. Prawie wszystkie budynki kościelne zostały zniszczone, bardzo mocno ucierpiał także kościół. W czasie pożaru ogień zniszczył budynki szpitala, plebani, środki pieniężne na utrzymanie parafii, dokumenty i pisma (spłonęło całe archiwum parafialne). Szkody były bardzo duże. W samej wiosce wiele domów ogień zniszczył całkowicie. Ks. Greger stracił także cały swój osobisty majątek. To on pierwszy zauważył płonący kościół i nie zważając na zagrożenie, wszedł do płonącej świątyni, by ratować cenny i bardzo stary kielich<sup>34</sup>.

Nowe wpisy w księgach parafialnych są datowane rokiem 1764. Jako pierwszą odbudowano plebanię, następnie inne parafialne budynki wraz z remontem zniszczonej świątyni. Budynek plebani w tej postaci przetrwał do roku 1930. Część środków pieniężnych na odbudowę zniszczonych budynków parafialnych przekazał rząd pruski. Pożar tak tragicznie odbił się na zdrowiu ks. Gregera, że w kilka lat później zmarł<sup>35</sup>.

Nowym proboszczem w 1773 r. mianowano ks. Jana Heinricha Büttnera (1773–1779), jednak nie na długo. W 1779 r. ks. Büttnera zmogła groźna, ciągnąca się kilka lat choroba, która utrudniała mu wykonywanie posług duszpasterskich. W trakcie choroby do pomocy w pracy duszpasterskiej przybył ks. Johann Konieczka i przebywał w Nawiadach do śmierci proboszcza, który zmarł w 1784 r.<sup>36</sup> Do pomocy był na parafii diakon Michael Ludwig (1758–1788). Następcą proboszcza został ks. Grzegorz Wilhelm Funk (1784–1787), również nie długo trwało i to proboszczowanie, bo zaledwie tylko trzy lata. Po śmierci ks. Funka na parafii nawiadzkiej pracował ks. Zygmunt Krupiński (1788–1809) i ks. Michał Specovius (1809–1816)<sup>37</sup>, a diakonem był Johann Rogowski (1789–1806) i Johann Jacob Tusch (1806–1819). Przez niecały 1806 rok J. Tusch był adiunktem, a później diakonem<sup>38</sup>.

W 1817 r. proboszczem został ks. Jan Rutkowski (1817–1850), który z tej parafii pochodził. W 1823 r. liczba parafian wzrosła do 6007 osób. Najszybszy wzrost mieszkańców obserwujemy w Ukcie i Pieckach.

Największym problemem ks. Jana Rutkowskiego byli nowi osadnicy, przybyli z Rosji w okolice Ukty — staroobrzedowcy. Problem ks. J. Rutkowskiego z czasem rozwiązał się sam, ponieważ konsystorz Kościoła ewangelickiego podjął próbę reorganizacji mazurskich parafii w latach 1843–1846. Była to odpowiedź na rozporządzenie królewskie z 1842 r., które zalecało taką rozbudowę sieci parafialnej, aby na jednego duchownego przypadało nie więcej niż pięć tysięcy wiernych.

<sup>33</sup> APO, syg. 4/2561, Die Schule in Ganthen Kirchspiel Aweyden (1777–1844), s. 5–6.

<sup>34</sup> A. Boetticher, jw., s. 24–26.

<sup>35</sup> APN, Aweyden Gründung, jw., s. 9.

<sup>36</sup> F. Moeller, jw., s. 19.

<sup>37</sup> APO, syg. 91/3, Allgemeine Verordnungen für Kirche, Schulen und Rechten, s. 18.

<sup>38</sup> F. Moeller, jw., s. 19.



Reorganizacja ta objęła także parafię Nawiady, projektowano utworzenie nowej jednostki duszpasterskiej w Ukcie<sup>39</sup>. Z parafii Nawiady wyłączono miejscowości na północ od Jeziora Mokrego, z parafii Mikołajki — południowo-zachodnie tereny, oraz trzy miejscowości z parafii Pisz. W związku z utworzeniem nowej parafii podjęto decyzję likwidacji urzędu diakona w pomniejszych Nawiadach i przeniesienie jego uposażenia na nowe stanowisko duszpasterskie w Ukcie<sup>40</sup>. Organizację parafii motywowano bliskością nowych osadników z Rosji — filiponów. Ostatecznie w 1864 r. podjęto decyzję o utworzeniu nowej parafii. Kościół w Ukcie wybudowano w 1866 r., a liczba wiernych w 2. poł. XIX wieku w nowo utworzonej parafii wynosiła 5378 osób<sup>41</sup>.

Po trudnej i wyczerpującej pracy w 1850 r. ksiądz Rutkowski przeszedł na emeryturę. Po nim proboszczem w Nawiadach został jego syn Henryk (1850–1883)<sup>42</sup>, który już wcześniej przybył do Nawiad, 29 kwietnia 1846 r., by pomagać w pracy duszpasterskiej własnemu ojcu. Był to czas aktywnej działalności duszpasterskiej nowego księdza. Poza pracą duszpasterza podjął się wielu remontów świątyni, nadzorował także w tym okresie liczne nowo wznoszone na terenie parafii budynki szkolne. Należy tu przyznać, że były to jedne z najlepszych lat parafii nawiadzkiej w jej długiej historii.

Ks. H. Rutkowski przeszedł na emeryturę w 1883 r. Zmarł 15 stycznia 1893 r., został pochowany w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Kołowin. Następcą został ks. Karol Giettkant (1884–1906). Był to „Boży człowiek”, a jednocześnie bardzo skromny — tak go wspominali parafianie. Kiedy obejmował urząd proboszczowski w Nawiadach, parafianie udekorowali kościół, by go serdecznie powitać. Ksiądz, dostrzegłszy powitalne dekoracje, poczuł się nimi bardzo zażenowany, co wyraził słowami, pouczając parafian, że nie jemu się ta cześć należy, ale samemu Bogu<sup>43</sup>. W trakcie pobytu w parafii doszło do konfliktu między ks. Giettkantem a radą parafialną, do tego stopnia, że odmówił z nią współpracy i przestał ją zwoływać. Wieść o tym dość szybko rozeszła się po innych parafiach. Konsystorz zagroził usunięciem księdza z urzędu, jeśli sytuacja się nie wyjaśni. Przyczyną konfliktu były osobiste nieporozumienia ks. proboszcza z członkami rady i z dzierżawcą ziemi parafialnej Danielem. Prawdopodobnie sam ks. Giettkant zachowywał się arogancko, nieprzyjemnie i nietaktownie. Konsystorz przypuszczał, że także jego następca będzie miał problem z radą. A „kością” niezgody była ziemia parafialna. Warto dodać, że rada parafialna w Nawiadach składała się z „małych właścicieli, którzy nie odznaczyli się szczerem charakterem”. Stosowali presję do tego stopnia, że chcieli wizytować proboszcza, a jeśli im się nie podporządkuje, to „utrudnią mu życie pod każdym względem”<sup>44</sup>.

<sup>39</sup> M. Toeppen, jw., s. 361.

<sup>40</sup> G. Jasiński. Sieć parafialna Kościoła ewangelickiego na Mazurach w XIX wieku. *KMW* 3 (2001), s. 368.

<sup>41</sup> Tamże, s. 375.

<sup>42</sup> Ks. Karol Wilhelm Henryk Rutkowski urodził się 6 marca 1809 r. Gimnazjum ukończył w Kętrzynie, a studia w Królewcu. Następnie był adiunktem w parafii u swego ojca Jana Rutkowskiego w Nawiadach. Został ordynowany 8 grudnia 1836 r., następnie skierowany do pracy na parafii w Działdowie. Po śmierci ojca w 1850 r. objął urząd proboszczowski w Nawiadach. W 1883 r. przeszedł na emeryturę. Zmarł 15 maja 1893 r.

<sup>43</sup> P. Glab. Von der fünfhundertjährigen, jw., s. 195.

W 1902 r. do kościoła w Nawiadach należało nadal sporo miejscowości. Liczba wiernych wynosiła 7008 osób. Według nakazu Fryderyka Wilhelma IV z 1842 r. na jednego duchownego miało przypadać nie więcej jak pięć tysięcy wiernych<sup>45</sup>. A w parafii nawiadzkiej liczba ta bardzo przekraczała zaplanowaną ilość wiernych.

W 1901 r. z parafii wyodrębniono okręg duszpasterski w Dłużcu, jednak nie na długo. Ustanowiono go, obawiając się ruchów sekciarskich i gromadkarskich, a takie pojawiały się w tym rejonie. Do okręgu przydzielono sześć miejscowości. Jednak najprawdopodobniej już w 1906 r. przestał istnieć. Trudno dziś ustalić, czy duchowny mieszkał w Dłużcu, czy u proboszcza w Nawiadach. Także nie wybudowano w Dłużcu kaplicy. Jednak poczyniono w tym względzie spore nakłady. Przygotowano już plany pod budowę, a także znacznie wcześniej zakupiono plac. Wykonano nawet już rysunki, jak miałyby wyglądać kaplica.

Jednak środki finansowe konsystorz ewangelicki przeznaczył na otwarcie kaplicy w Pieckach. Najprawdopodobniej powodem budowy nowej świątyni w Pieckach, a nie w Dłużcu, był dość szybki rozwój tej miejscowości. Przyczyniła się do tego budowa linii kolejowej, która połączyła Czerwonkę — Mrągowo — Ruciane w 1898 r.<sup>46</sup>

Duchownego z czasem przeniesiono do Piecek, w których zamieszkał w 1906 r, ale nie zorganizowano tam jeszcze w tym czasie samodzielnego okręgu duszpasterskiego<sup>47</sup>. Na realizację tego pomysłu przyszło poczekać jeszcze kilkadziesiąt lat. Tymczasem do Dłużca raz na miesiąc przyjeżdżał ksiądz i odprawiał nabożeństwa w szkole. Organistą był nauczyciel Samusch, a po nim przed 1945 r. Kosłowski<sup>48</sup>.

W latach 1906–1934 proboszczem w Nawiadach był ks. Gustaw Will. Za czasów swego urzędowania dokonał wiele różnych zmian w wystroju kościoła. Barokowy XVII-wieczny ołtarz doczekał się renowacji i powrotu na właściwe miejsce w kościele. Przez wiele lat ambona była umieszczona po lewej stronie ołtarza na cokole. Ołtarz był bardzo prosty bez żadnej nadbudowy. Barokowa część ołtarza znajdowała się poza prezbiterium.

Ks. Will podjął decyzję o renowacji barokowej części ołtarza w roku w 1911. Po odnowieniu ołtarza w 1912 r. barokową część umieszczono w prezbiterium, a ambona nadal mieściła się po lewej stronie ołtarza. Oprócz tego w kościele wymieniono okna i drzwi. Odrestaurowano znajdujące się po obu stronach empery.

Zabezpieczono wszystkie drewniane elementy wewnątrz i pomalowano kościół w środku. Elementy chóru i belek dźwigających chór i podtrzymujących empery pomalowano na szaro, białe i brunatno. Okna od strony wschodniej i zachodniej mają styl romański, natomiast portal świątyni oraz boczne okna wzniesiono w stylu gotyckim. W kościele znajdują się ozdobne ławki, a na wysokości ołtarza wzdłuż ścian bocznych umieszczono po obu stronach po dwa rzędy ławek, na których

<sup>44</sup> G. Jasiński, Kościół ewangelicki, jw., s. 357–358.

<sup>45</sup> Tenże, Sieć parafialna Kościoła, jw., s. 389.

<sup>46</sup> A. Utsch, W. Klein, E. Merksch, Vom Verkehr, w: Der Kreis Sensburg, jw., s. 252; por. G. Leyding, Dzieje wsi, w: Mrągowo. Z dziejów miasta i powiatu, Olsztyn 1975, s. 176.

<sup>47</sup> G. Jasiński, Sieć parafialna Kościoła, jw., s. 397.

<sup>48</sup> G. Teuber, Gemeinde und Kirchspiel Peitschendorf, Köln 1996, s. 88.

w czasie konfirmacji siadały dzieci. Na przedzie ławek, tak jak i na froncie chóru, były namalowane krótkie cytaty z Biblii<sup>49</sup>.

W przedsionku kościoła wmurowano na ścianie pamiątkową tablicę. Na niej umieszczono imiona i nazwiska mieszkańców parafii, którzy zginęli w czasie działań wojennych na różnych frontach I wojny światowej (w latach 1914–1918). Z parafii nawiadzkiej w czasie działań wojennych zginęło 188 żołnierzy. Mieszkańcy Niemiec, władze państwowe i kościelne przywiązywały dużą wagę, by bohaterów otoczyć należytą pamięcią i modlitwą. Poza tym przed kościołem ustawiono potężny głaz, który upamiętniał tę ich krwawą ofiarę.

Do roku 1933 kościół ogrzewany był dwoma wolnostojącymi przy ścianach wewnętrznych piecami żeliwnymi. Do dziś zachował się tylko jeden. W 1933 r. zamontowano nowe ogrzewanie po lewej stronie prezbiterium pod posadzką. Ogrzewano kościół podgrzany powietrzem<sup>50</sup>.

By zainstalować ogrzewanie, należało przenieść ambonę, dlatego też konieczna była modernizacja ołtarza. Nową przebudowę ołtarza w prezbiterium ks. Will rozpoczął pod koniec 1932 r.

Zrodziły się dwie różne koncepcje, ale obie zawierały umieszczenie wolnostojącej ambony w środku ołtarza. Projekt architekta A. Steinaua nie został zrealizowany. Dokonano dość istotnej przebudowy: dwa obrazy przesunięto na boki ołtarza, a w to miejsce wmontowano ambonę. Dwie figury św. Piotra i Pawła umieszczono na szczycie ołtarza. Po bokach ambony ulokowano dwie drewniane figury przedstawiające Boga Ojca i Jezusa Chrystusa. Ołtarz w takiej konwencji pozostał do lat osiemdziesiątych XX w.

Nadal największym skarbem kościoła w Nawiadach był kielich z XV wieku. Oprócz remontu kościoła rozpoczęto w 1930 r. także przebudowę plebani, która służyła parafii od 1764 r.

Do parafii należało także duże gospodarstwo rolne wraz z budynkami. Było tam duże podwórze, stodoła, obora i spory areal ziemi, około 360 morgów. W Prusach Wschodnich nie było to normą, żeby parafia ewangelicko-unijna posiadała własne gospodarstwo rolne. Ziemia parafialna była wydzierżawiana, a obrabiał ją w ostatnich latach przed II wojną światową rolnik z Golanki — Henryk Postner<sup>51</sup>.

Ponownie zastanawiano się nad wybudowaniem małej kaplicy w Dłużcu. Jednak i teraz pomysł ten nie został zrealizowany. Środki finansowe na budowę małego kościółka otrzymała natomiast sąsiednia miejscowość Piecki. Budowa nowej świątyni w 1934 r. spowodowała zmniejszenie się parafii. Mimo to parafia Nawiady nadal obejmowała dość sporo, bo aż 23 miejscowości.

## VI. 500-LECIE POWSTANIA PARAFII i CZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

W 1937 r. parafia Nawiady obchodziła uroczystość 500-lecia istnienia. Z okazji jubileuszu została wydana broszurka o parafii. Ks. Will był już wówczas przygoto-

<sup>49</sup> APN. Aweyden Gründung, jw., s. 10.

<sup>50</sup> APN. Evangelische Kirche in Aweyden, Berlin, den 14. Julii 1933.

<sup>51</sup> Tamże, s. 13. Pochowany jest na cmentarzu wiejskim w Golance. Dziś możemy odnaleźć jego płytę nagrobną.

wany do przejścia na emeryturę, wspierał go w pracy następca, ks. Benno Heinze. Młody ksiądz z wieloma optymistycznymi planami wchodził w tę cichą wschodnią część Niemiec. Nie był to rejon uprzemysłowiony, gdzie życie toczyło się dość szybko. Dobrym odzwierciedleniem tego rejonu i jego sytuacji materialnej był kościół. Stara dostojna świątynia ze swoją drewnianą wieżą nie dorównywała przepychowi barokowych kościołów z południa Niemiec. Jednak nawiedzka parafia zgotowała młodemu księdzu serdeczne przyjęcie i niejedną prowincjonalny niedostatek wyrównywała z nawiązką.

W 1936 r. ks. Benno Heinze ożenił się z młodą studentką teologii w Królewcu — Ireną Moritz, która poprzez studia i podróże poznała tę część Niemiec. Zamieszkanie w Nawiadach nie było dla nich żadnym problemem, mimo że pochodzili ze znacznie bogatszych i uprzemysłowionych terenów Niemiec. Parafianie okazywali młodemu małżeństwu dużo sympatii na każdym kroku. Młody ksiądz wniósł do parafii nowego ducha. Planował budowę kaplicy w Babiętach, by skrócić drogę do kościoła mieszkańcom z odległych miejscowości, jednak pomysł nie doszedł do skutku.

Niebawem mógł zamieszkać w nowo wyremontowanej plebani. Przed rozpoczęciem w 1937 r. jubileuszu 500-lecia powstania parafii ks. Heinze został odwołany z parafii i skierowany do Olsztyna. Wielu parafian zorganizowało akcję zbierania podpisów, zebrano około 2 tys. Następnie petycję wraz z podpisami Komitet Obrony ks. Heinza przesłał do Olsztyna, do władz administracyjnych z żądaniem, by młody ksiądz wrócił do parafii<sup>52</sup>.

Był to czas niezmiernie trudny dla kościoła w Niemczech. Władze hitlerowskie przez cały czas inwigilowały działalność kościelną. Protest wiernych odniósł pozytywny rezultat. Ks. Heinze wrócił wolny do parafii. Mimo tych trudności jubileusz 500-lecia powstania parafii odbył się 9 listopada 1937 r., z dużym wsparciem ks. Willa<sup>53</sup>.

Czas II wojny światowej był okresem trudnym, jednak zupełnie innym niż na terenach, gdzie toczyła się wojna. W Prusach Wschodnich, w tym także na terenie parafii nawiadzkiej, o tym, że wojna trwa przypominała obecność przymusowych robotników i jeńców. Na teren parafii trafiali jedynie robotnicy pracujący w gospodarstwach rolnych. O wojnie donosiły gazety, kroniki filmowe, jednak na szczęście toczyła się ona z dala od Prus. Z frontu najpierw nadchodziły wieści o zwycięstwach, później o planowanych odwrotach, a jeszcze później o przegranych bitwach. Wiadomości o śmierci najbliższych wcielonych do Wehrmachtu zasmucały i sprawiały ogromny ból.

Ks. Heinze wcielono do wojska jako żołnierza i wysłano na front wschodni. Nigdy stamtąd nie wrócił, zginął w czasie walk 14 stycznia 1943 r. w Rosji. Na wakujący urząd proboszczowski przysłano młodego wikariusza ks. Helmuda Dudę. Z czasem duchowny ten służył w wojsku w Mrągowie i Biskupcu. Na niedziele wracał do parafii i odprawiał nabożeństwa w kościele. Ten młody ksiądz pochodził z Gołdapi, a jego żona z Królewca. Był ostatnim duchownym, który 19 marca 1944

<sup>52</sup> APN, Aweyden Gründung, jw., s. 14.

<sup>53</sup> D. Heitmann, jw., s. 60.

r. odprawiał nabożeństwo konfirmacyjne dla dzieci, w czasie kiedy Nawiady należały do państwa niemieckiego<sup>54</sup>.

## VII. LATA PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Po zakończeniu II wojny światowej Nawiady znalazły się w granicach państwa polskiego. W ciągu kilkudziesięciu lat następowała powolna wymiana narodowościowa mieszkającej w Prusach Wschodnich ludności. Wyjeżdżali stąd Mazurzy a na ich miejsce przybywali osiedleńcy z całej Polski najczęściej wyznania rzymskokatolickiego. Tak też działo się w Nawiadach i okolicznych wioskach. Ubywało wyznawców Kościoła ewangelicko-augsburskiego, a przybywało katolików. Kościół w Nawiadach coraz bardziej niszczał, ludność katolicka ciążyła do kościoła parafialnego w Pieckach. Wierni mieli jednak daleko do kościoła, co powodowało niską frekwencję na mszach niedzielnych. Pod koniec lat siedemdziesiątych zrodziła się wśród ludności wola przejścia kościoła od współbraci ewangelików. Jednak na drodze dialogu do tego nie doszło.

Dnia 1 maja 1981 r. ludność katolicka przejęła kościół nawiadzki do kultu, bez zgody władz zarówno Kościoła ewangelicko-augsburskiego, jak i władz Kościoła rzymskokatolickiego. Jednak wydarzenia na tyle szybko się potoczyły, że od tej pory świątynia zaczęła służyć katolikom. Pierwszym proboszczem późniejszej parafii nawiadzkiej został ks. Teodor Bałtruszewicz, który wraz ze wspólnotą wiernych uratował świątynię przed zniszczeniem, dokonując generalnego remontu wieży, dachu, muru okalającego kościół oraz wnętrza świątyni. W czasie swego pobytu zorganizował parafię, angażując wielu parafian w działalność ewangelizacyjną. Sformował dość dobrze funkcjonującą radę parafialną, otaczał opieką turystów przebywających na terenie parafii w okresie letnim, odprawiając im w każdą niedzielę Mszę św. w ośrodku wczasowym w Nowym Zyzdroju. Opieką otaczał także harcerzy, których na terenie parafii w okresie letnim było kilkuset. Był zatroskany o swoją owczarnię, aż do ostatnich dni swego życia. Zmarł 13 czerwca 1997 r. na odpuszcie parafialnym w Warpunach. Jego następcą został ks. kan. Franciszek Starzec, który równie dobrze troszczył się o parafię. To właśnie dzięki jego inwencji wykonano wiele remontów: wykonano remont kapitalny całego dachu kościoła, odrestaurowano anioła chrzcielnego, który był dość mocno podniszczony.

## ZAKOŃCZENIE

W 2006 r. obchodzono jubileusz 25-lecia parafii rzymskokatolickiej w Nawiadach, który wpisał się cennym wkładem wraz ze swoimi osiągnięciami i słabościami w sześć stuleci istnienia tej miejscowości i parafii. W historii parafii możemy wyodrębnić trzy okresy czasowe. Pierwszy okres to czas kolonizacyjny i chrystianizacyjny od XIV do XVI w., drugi okres to czas po reformacji, od 1525 r. do

<sup>54</sup> Relacja ustna Gustawa Abramzika, mieszkańca Mojtyn.

1981. Ponad cztery stulecia, gdzie Kościół ewangelicko-augsburski formował sumienia wiernych, tworzył podstawy szkolnictwa elementarnego i wiele innych wspaniałych dzieł prowadził. Czasem tragicznym dla tej wspólnoty był rok 1945, zakończenie II wojny światowej. Wielu wyznawców Kościoła ewangelickiego opuściło teren parafii nawiadzkiej, a z każdym rokiem w miejsce wyznawców Kościoła ewangelicko-augsburskiego przybywało wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego. Co też spowodowało, że ludność rzymskokatolicka nie doczekawszy się udostępnienia świątyni nawiadzkiej, sama ją przejęła w 1981 r.

Trzeci okres to czas służenia świątyni wspólnocie rzymskokatolickiej od 1981 r. Dzięki przejściu go, może nie w najlepszym stylu, ekumenicznym, ale dzięki tej determinacji, udało się uratować świątynię przed zniszczeniem, które mogło nastąpić w dość szybkim czasie.

## L'HISTOIRE DE LA PAROISSE NAWIADY DE L'AGE 1397–2000

### RÉSUMÉ

Depuis 25 ans à partir du 1 mai 1981 les catholiques ont pris en possession le temple de Nawiady. Le jubilé du 25-ième l'anniversaire est devenu un grand événement dans la vie de la paroisse. La messe solennelle a été célébrée par le prêtre J. Magdziarz. H. Frączkowski, le prêtre d'Ukta a fait un sermon concernant le saint Josef comme le modèle de vertu du paternité.

Dans l'histoire de la paroisse à Nawiady on peut distinguer trois périodes. La première — c'était l'étape de la colonisation et christianisation du XIV siècle jusqu'au XVII siècle. La deuxième — c'était la période postréformatoire du 1525 jusqu'au 1981.

Pendant ces quatre siècles l'Eglise Evangélique formait le conscience des fidèles, créait l'instruction publique et menait les divers activités dans le milieu des paroissiens.

L'an 1945 après la Deuxième Guerre Mondiale était tragique pour cette communauté. Beaucoup de fidèles ont quitté le territoire de la paroisse natale. Successivement nombre des protestants diminuait et le nombre des catholiques augmentait. De cette façon la population protestante a été entièrement remplacée par la population catholique, ce qui donnait le commencement de la 3-ième étape dans la vie de la paroisse durant six siècles.

Grâce à l'interception du temple par l'Eglise catholique le bâtiment est sauvé de la destruction. Aujourd'hui c'est le centre de la vie religieuse de la communauté catholique.